

środa, 21.10.2026

Misja jako spotkanie z miłością, która zmienia życie

Z okazji Światowego Dnia Misyjnego, którego ustanowienia setna rocznica przypada w tym roku, franciszkanin o. Federico Gandolfi, misjonarz Zakonu Braci Mniejszych, dzieli się świadectwem z Sudanu Południowego. „Misja zaczyna się naprawdę wtedy, gdy przestajemy patrzeć na ludzi jak na odbiorców naszej pomocy, a zaczynamy patrzeć im w oczy. Nie możemy traktować ubogich jak projektu. Ubodzy mają swoje imiona” – podkreśla.

Franciszkanie w Sudanie Południowym

Misja franciszkanów w Sudanie Południowym rozpoczęła się w 2012 roku, kiedy przybyli tam dwaj pierwsi bracia – Meksykanin i Słoweniec. W 2013 roku osiedlili się w Dżubie, przy ówczesnej kaplicy Trójcy Przenajświętszej, która rok później stała się parafią. W tym samym roku wybuchła krwawa wojna domowa, która pochłonęła tysiące istnień ludzkich i zmusiła miliony mieszkańców do opuszczenia swoich domów.

Misja wewnątrz misji

Na terenie parafii powstał obóz dla ludności cywilnej, znajdujący się pod ochroną ONZ. Stał się on misją wewnątrz misji. Wkrótce utworzono tam pięć kaplic. Tysiące ludzi potrzebowały dosłownie wszystkiego, a jednak nieustannie prosiły przede wszystkim o Słowo Boże i obecność drugiego człowieka. Od tego wszystko się zaczęło – od zranionego narodu szukającego Boga i kilku franciszkanów, którzy starali się odpowiedzieć na jego potrzeby.

Siła spotkań

Misja w Sudanie Południowym zaczyna się naprawdę wtedy, gdy przestajemy postrzegać ludzi jedynie jako odbiorców pomocy, a zaczynamy patrzeć im w oczy. W 2014 roku bracia prowadzili codzienną posługę duszpasterską w parafii, odwiedzając również odległe ośrodki duszpasterskie.

Każda wizyta u rodziny i każda rozmowa stają się okazją do spotkania z Bogiem. Misjonarze poznają życie w jego najbardziej bezbronnej postaci: głód, chorobę, strach i żalobę, ale także radość, śpiew, gościnność i umiejętność śmiania się pomimo cierpienia.

Dzieci ulicy

W 2016 roku jeden z franciszkanów rozpoczął pomoc dzieciom i młodzieży żyjącym na ulicach Dżuby. Opatrywał ich rany na ogromnym wysypisku śmieci w centrum miasta. W sierpniu tego samego roku szesnastoletni chłopiec zmarł na sepsę, a dwóch innych zostało zastrzelonych przez nieznaną sprawców.

Franciszkanie postanowili wówczas zapewnić młodym ludziom bezpieczne schronienie. Tak powstał niewielki sierociniec.

Pokój i Dobrzy Ludzie

Z czasem pomoc dzieciom ulicy zaczęła przybierać bardziej zorganizowaną formę. Na apel o wolontariuszy odpowiedziała grupa osób w wieku od 15 do 40 lat. Tak narodziła się inicjatywa Peace and Good People (Pokój i Dobrzy Ludzie), która od dziesięciu lat wspiera dzieci i młodzież żyjące na ulicy.

Szczególnie poruszające jest zaangażowanie samych wolontariuszy. Wielu z nich żyje w ubóstwie, mieszka w skromnych chatach i często zmagają się z brakiem podstawowych środków do życia. Mimo to znajdują czas, by pomagać tym, którzy znajdują się w jeszcze trudniejszej sytuacji.

Rozszerzenie misji

Po dziesięciu latach obecności w stolicy franciszkanie postanowili rozszerzyć działalność na północ kraju, do regionu Bahr el Ghazal Zachodni. Pomimo poważnych zagrożeń związanych z bezpieczeństwem podjęli posługę w niewielkiej parafii położonej pośród lasów.

Nie ma tam nawet zwartej wioski – jedynie chaty rozproszone na rozległym terenie. Aby dotrzeć do kościoła, niektórzy mieszkańcy muszą pokonywać pieszo nawet dwugodzinną drogę.

Dzieci i szkoły

W Sudanie Południowym wiele dzieci nie ma możliwości uczęszczania do szkoły. Niektóre od najmłodszych lat pracują, przynosząc wodę ze studni lub opiekując się zwierzętami. Mimo trudnych warunków znajdują jednak czas na zabawę, szczególnie na grę w piłkę nożną.

W Dżubie franciszkanie stworzyli Football Camp – trzytygodniowy obóz sportowy, w którym uczestniczy ponad 250 dzieci i młodych ludzi, zarówno chłopców, jak i dziewcząt.

Inicjatywa pozwala zapewnić dzieciom bezpieczne miejsce, z dala od zagrożeń ulicy. Uczestnicy otrzymują codziennie obiad i kolację, a także biorą udział w katechezie.

Dzięki temu sport staje się nie tylko okazją do zabawy, lecz także narzędziem wychowania, budowania więzi i przekazywania wiary.

Źródło:

<https://www.vaticannews.va/pl/kosciol/news/2026-10/sudan-poludniowy-franciszkanie-niosa-nadzieje-dzieciom-ulicy.html>